



**Akademia
Obrony
Narodowej**

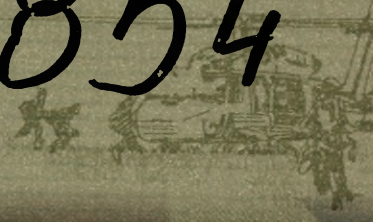
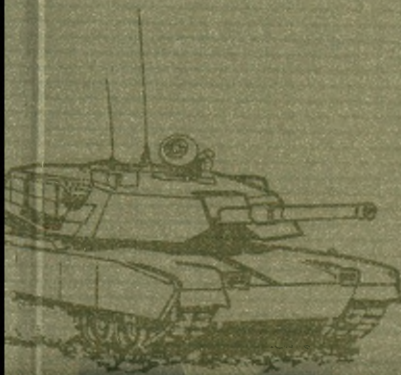
AON 5507/2003

Andrzej Gburek

**WALKA ZBROJNA
I JEJ PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA**

55854

Warszawa 2003



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

ZAKŁAD SZTUKI OPERACYJNEJ

AON 5507/03

Andrzej Gburek

**WALKA ZBROJNA
I JEJ PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA**



55854

WARSZAWA 2003

Niniejsze studium operacyjne przeznaczone jest głównie dla studentów magisterskich studiów uzupełniających, prowadzonych na Wydziale Wojsk Lądowych AON.
Może być również wykorzystywane na innych studiach i kursach.

42870

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
1. PRAWA WALKI ZBROJNEJ	7
2. DYREKTYWY WALKI ZBROJNEJ	11
3. UCZESTNICZY WALKI ZBROJNEJ	17
4. FORMY WALKI ZBROJNEJ	21
5. CZŁOWIEK W WALCE ZBROJNEJ	25
LITERATURA	31

WSTĘP

W życiu człowieka walka jest zjawiskiem powszechnym, gdyż „*życie ludzkie, zarówno indywidualne, jak i zbiorowe, posiada dwa oblicza; harmonii i zgody oraz konfliktu i walki*”. W zależności od potrzeb i celów oraz poziomu rozwoju społecznego, walka przyjmuje różnorodne postaci. Szczególną odmianą walki jest **walka zbrojna**, która balansując na krawędzi życia i śmierci, odgrywa dominującą rolę w działaniach wojennych. Sprawcą i wykonawcą tej walki paradoksalnie jest człowiek. On też ponosi wszelkie konsekwencje, jakie z tej walki wynikają. To człowiek wynalazł broń, ustawicznie ją doskonalił i wykorzystuje do celów godziwych i sprawiedliwych (obrona) lub niegodziwych i niesprawiedliwych (agresja).

W dziele zatytułowanym „O wojnie” Carl von Clausewitz przeprowadził wszechstronną analizę *walki zbrojnej*, wykazując jednocześnie *polityczny charakter wojny*. Najczęściej, przynajmniej w znaczeniu potocznym, wojnę utożsamia się z walką zbrojną. Wyjaśniając tę kwestię należy odwołać się do wybranych stwierdzeń. Otóż, Leksykon wiedzy wojskowej (s.474) definiuje, że: *Walka zbrojna to: całokształt przedsięwzięć realizowanych w czasie działań wojennych przez siły zbrojne przy użyciu broni*.

Nieco inaczej termin ten definiują autorzy „Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego”. Otóż twierdzą oni, iż *walka zbrojna to rodzaj walki polegający na prowadzeniu działań, których celem jest zniszczenie (obezwładnienie) przeciwnika przy wykorzystaniu broni*.

Jeszcze inne podejście prezentuje Stanisław Koziej. Według jego poglądów „*Walka zbrojna to bezpośrednie starcie zgrupowań wojsk, to wzajemne destrukcyjne oddziaływanie za pomocą posiadanych środków rażenia, to przede wszystkim fizyczne niszczenie i psychologiczne obezwładnianie przeciwnika, jako przeszkody na drodze do celu*”.

Właściwością walki zbrojnej jest jej dwustronny i zorganizowany charakter, w tym obustronna zdolność i gotowość do podjęcia walki (posiadanie broni, czyli środka walki oraz chęć do walki).

Starcie, konfrontacja dwóch stron walczących, tj. uzbrojonych ludzi stanowi istotę walki zbrojnej, a jej specyfika polega na krwawym, bezwzględny charakterze tego starcia, w którym stawką jest życie ludzkie.

Treścią walki zbrojnej jest wzajemne zadawanie ciosów (niszczenie, obezwładnianie), tj. pozbawianie zdolności do walki poprzez zadawanie przeciwnikowi strat (obniżanie jego potencjału bojowego).

Celem walki zbrojnej jest pokonanie przeciwnika, czyli udokumentowanie nad nim swojej wyższości (przewagi) tj. zwycięstwo.

1. PRAWA WALKI ZBROJNEJ

W przeciwieństwie do praw wojny, które odnoszą się do wojny jako całości, we wszystkich jej aspektach, wyróżnia się prawa walki zbrojnej, które najczęściej są traktowane jako prawidłowości prowadzenia wojny - prawidłowości rządzące wojną.

Prawa walki zbrojnej, według Sawkina, to: „(...) głęboko wewnętrzne istotne, konieczne, stałe, powtarzające się związki i stosunki między zjawiskami działań wojennych lub ich właściwościami, uzewnętrzniającymi się na polach bitew już w toku samej walki zbrojnej”.

Inaczej mówiąc, prawa walki zbrojnej wyrażają najbardziej istotne związki i zależności między zjawiskami zachodzącymi w toku walk, bitew, operacji. Wynikają z praw wojny i są z nimi ściśle powiązane.

Walka zbrojna, jej charakter, zakres i rodzaj zależą w dużej mierze od ostrości przeciwieństw politycznych. Historia wojen wskazuje, że w wojnach, które wybuchały w przyczyn nieistotnych, błahych, z powodu drugorzędnych sprzeczności politycznych, walka zbrojna przebiegała z niewielkim napięciem. W wojnach natomiast prowadzonych dla osiągnięcia krańcowo przeciwstawnych celów politycznych walka zbrojna nabierała charakteru wyjątkowo zacieklego.

Prawa wojny i prawa walki zbrojnej nie są tożsame, gdyż dotyczą zjawisk różnicowanych. Są jednak ściśle ze sobą powiązane i są współzależne. Ich podział jest nierówny. W literaturze można się spotkać z różną klasyfikacją i interpretacją.

W najogólniejszym ujęciu, sztuka wojenna, jako nauka, bada prawa w kontekście zasadniczych warunków, w jakich się kształtowały i kształtują (Rys. 1). Do warunków tych H. Piekarski zalicza:

- ◆ środowisko geograficzne i jego otoczenie,
- ◆ przestrzeń i czas,
- ◆ warunki społeczne i polityczne,
- ◆ warunki ekonomiczne,

- ◆ rozwój nauki i techniki,
- ◆ warunki militarne.



Rys. 1. Warunki kształtujące prawa walki zbrojnej

Większość teoretyków wojskowych za podstawowe prawa walki zbrojnej uważa następujące:

1. Prawo zależności przebiegu i wyniku walki zbrojnej od stosunku sił biorących w nich bezpośredni udział.

W bezpośredniej walce zbrojnej dochodzi do konfrontacji sił, w której wyniku strona dysponująca przewagą ilościową i jakościową odnosi sukces. Współcześnie coraz większe znaczenie przypisuje się nie przewadze ilościowej, lecz przewadze jakościowej, rozumianej w aspekcie technicznym, intelektualnym i moralnym.

2. Prawo zależności form i sposobów prowadzenia walki zbrojnej od stosowanego uzbrojenia i sprzętu technicznego, zwłaszcza od ich jakości i sprawności technicznej.

Wyszczególnione prawa walki zbrojnej wymieniane są na ogół jedno-myślnie, przez zdecydowaną większość teoretyków wojskowych. Pewna część teoretyków wojskowych do tych dwóch praw dodaje jeszcze: Prawo wzajemnej

zależności form i sposobów prowadzenia walk, bitew, operacji od szczebla, na którym działania są prowadzone: strategicznego, operacyjnego i taktycznego.

Uzasadnienia tego prawa umieszcza się w jedności i spójności walki zbrojnej, w podporządkowywaniu ich celów taktycznych celom operacyjnym, a celów operacyjnych celom strategicznym. Uzasadnienia te wyprowadzono z doświadczeń wojennych. Nie w pełni przystają jednak do warunków współczesnych, w których ze względu na zastosowanie nowoczesnych, technicznych i elektronicznych środków prowadzenia wojny, zdecydowanie zwiększyły się możliwości uzyskania sukcesu strategicznego i zrealizowaniu celu wojny, z pominięciem sukcesu taktycznego i operacyjnego, co dotychczas, zdaniem specjalistów, możliwe było w warunkach użycia broni masowego rażenia.

3. Prawo zależności siły i możliwości bojowych wojsk od ich ciągłego materiałowo-technicznego zabezpieczenia i obsługi (logistyki).

Prawo to jest na tyle istotne, że stanowi podstawę do wypracowania założeń praktycznych w zakresie zaspokajania sił zbrojnych, a więc zadań dla logistyki.

K. Nożko wyszczególnia pięć praw działań wojennych utożsamianych z prawami walki zbrojnej:

1. Prawo odzwierciedlające zależność sposobów prowadzenia działań wojennych i uzyskania w nich powodzenia od ilości i jakości techniki wojennej i uzbrojenia.

2. Prawo zależności sposobów prowadzenia działań wojennych od poziomu sztuki wojennej oraz umiejętności jej stosowania na polu walki i bitwy.

3. Prawo zależności powodzenia na froncie zewnętrznym od możliwości i skutecznego funkcjonowania zaplecza, a możliwości zaplecza – od skuteczności działania sił zbrojnych na froncie zewnętrznym.

4. Prawo zależności możliwości taktycznych, operacyjnych i strategicznych od ciągłego i nieprzerwanego materiałowego i technicznego zaopatrzenia walczących wojsk.

5. Prawo zależności przebiegu działań wojennych i uzyskania powodzenia od możliwości zapewnienia przewagi nad nieprzyjacielem.

S. Koziej w „Teorii sztuki wojennej” uznaje za podstawowe prawa walki zbrojnej - prawo zależności sposobów i form walki zbrojnej od jej materialnej podstawy oraz prawo zależności przebiegu walki zbrojnej od stosunku sił (potencjałów bojowych). Podobnie do praw walki zbrojnej podchodzi H. Piekarski, który za podstawowe prawa walki zbrojnej uznaje:

- prawo zależności przebiegu walki zbrojnej i wyniku działań wojennych od stosunku sił biorących w niej udział;
- prawo zależności form i sposobów prowadzenia działań wojennych od stosowanego uzbrojenia i sprzętu technicznego, zwłaszcza od ich jakości i sprawności technicznej.

Te dwa prawa walki zbrojnej mają istotne znaczenie w dowodzeniu operacyjnym, gdyż podczas operacji dochodzi do bezpośredniej konfrontacji sił, gdzie strona dysponująca przewagą odnosi sukces. We współczesnych operacjach przewaga ilościowa traci na znaczeniu na rzecz przewagi jakościowej w aspekcie technicznym, intelektualnym i moralnym. Takie podejście do praw walki zbrojnej, choć w swej istocie zasadne, wydaje się niewystarczające, gdyż trudno przy ich pomocy zdefiniować charakter współczesnych operacji. Warunek ten zdają się spełniać bardziej szczegółowe prawa walki zbrojnej sformułowane przez J. Zielińskiego:

- prawo zależności sposobów walki od właściwości środków rażenia;
- prawo zależności przebiegu i wyniku walki od właściwości środowiska, w jakim jest prowadzona;
- prawo zależności przebiegu i wyniku walki od sposobu dowodzenia;
- prawo zależności walki od współdziałania sił i środków danej strony biorącej w niej udział;
- prawo zależności przebiegu i wyniku walki od ześrodkowania wysiłków.

Te wyżej przedstawione prawa odnoszą się do walki zbrojnej, ale obejmują w swej istocie szersze konteksty. Odnoszą tę walkę do otoczenia, które w taki, czy inny sposób determinuje walkę zbrojną.

W węższym zakresie walkę zbrojną obejmują reguły jej prowadzenia, które zazwyczaj nazywamy zasadami sztuki wojennej lub - w różnych aspektach - zasadami sztuki operacyjnej, zasadami walki, itp.

Zasady sztuki wojennej, formułowane są w oparciu o prawa wojny i prawa walki zbrojnej. O ile prawa i prawidłowości rządzące wojną są względnie trwałe i uniwersalne o tyle formułowane na ich podstawie zasady odznaczają się dużą zmiennością. Zasady sztuki wojennej są w zasadzie kategorią historyczną i dlatego można mówić o ich zmienności.

Doświadczenia wojenne wykazują, że zasady zmieniały się stosownie do zmian, jakie następowały w charakterze walki zbrojnej, odpowiednio do zmian zachodzących w materialnych środkach prowadzenia walki oraz w warunkach jej prowadzenia.

W odróżnieniu od praw walki zbrojnej, zasady sztuki wojennej wyrażają pewne idee i reguły, które normują praktyczną działalność dowódców i wojsk. Są to wypracowane na podstawie doświadczeń wojennych normy postępowania, według których przygotowuje się i prowadzi walki, bitwy i operacje. Zasady będąc dyrektywami stanowią jednocześnie kryterium oceny prawidłowego przebiegu walki zbrojnej - poszczególnych walk, bitew i operacji. Stanowią wskazania, co do sposobów i form praktycznej działalności kierownictwa państwa w czasie wojny oraz działalności dowódców, sztabów i wojsk wszystkich rodzajów sił zbrojnych, wszystkich szczebli dowodzenia, w okresie przygotowywania poszczególnych walk, bitew i operacji oraz w toku ich trwania.

2. DYREKTYWY WALKI ZBROJNEJ

Celowe wydaje się wyodrębnienie ogólnych norm, które w różnym zakresie mogą wpływać na konstruowanie praw walki zbrojnej, a w konsekwencji podstaw teorii sztuki wojennej. W literaturze przedmiotu, ujmowane są one zwykle jako: dyrektywy, reguły, zasady, metody. T. Kotarbiński ujmuje je jako: chwyt, fortele, postulaty itp. Bez względu na stosowanie zamienności do dalszych rozważań przyjmijmy termin dyrektywy i spójrzmy na te kwestie w ujęciu preferowanym przez T. Kotarbińskiego (Rys. 2.).

Dyrektywa pierwsza

dbać o swobodę ruchów własnej aparatury i krępować swobodę ruchów przeciwnika

Dyrektywa druga

zuytkować na własną korzyść funkcje i zasoby przeciwnika

Dyrektywa trzecia

skupić, czyli koncentrować, zarówno podmioty składowe walczącego zespołu, jak aparaturę, jak wreszcie czyny składające się na całość



Dyrektywa czwarta

obezwładnić przede wszystkim członki uzależniające zwalczanych całości, a więc narządy kierownicze ustroju (ustroju żywego, silniki maszyn, osoby kierownicze itp.)

Dyrektywa piąta

stwarzać fakty dokonane

Dyrektywa ósma

nieoczekiwanego zachowania, czyli wprowadzenia w błąd

Dyrektywa siódma

grozenie przeciwnikowi

Dyrektywa szósta

kunktacji, czyli tzw. „gry na zwłokę”

Rys. 2. Dyrektywy walki zbrojnej (wg T. Kotarbińskiego)

Dyrektywa pierwsza: dbać o swobodę ruchów własnej aparatury i krępować swobodę ruchów przeciwnika. W tej dyrektywie wskazuje Kotarbiński na starą żołnierską zasadę, iż „kardynalnym warunkiem zwycięstwa jest posiadanie przewagi sił w miejscu i chwili rozstrzygającego starcia”. To dyrektywa o militarnej kategorii, a jej istotnym wskazaniem jest to, iż osiągnięcie koniecznej swobody ruchu (czy też możliwości działań) może przebiegać nawet kosztem strat materialnych. Podejście takie, miało i może mieć znaczenie w sztuce wojennej, nie wnikając w kwestie etyczne, pozostawmy problem tylko w sferze skutecznego działania. Dosłowne przytoczenie myśli cytowanego autora: „Ba, rekord, paradoksalności w grze szachowej osiąga się zmuszając czasem przeciwnika do tego, by nam zabrał figurę, jeżeli ta właśnie figura stała się dla nas zawalidroga” sugeruje formułę kolejnej dyrektywy.

Dyrektywa druga: zuytkować na własną korzyść funkcje i zasoby przeciwnika. Polega ona - najogólniej rzecz ujmując - na zmuszaniu przeciwnika do ruchów i działań korzystnych dla nas - dla realizacji naszych celów. W dy-

rektywie tej mieści się również wykorzystanie sprzętu, prawa i innych elementów przeciwnika przeciw niemu. A zatem w walce należy pamiętać, iż „(...) przeciwnik gotów (jest) nasze funkcje i nasze zasoby zużytkować dla swoich niezgodnych z naszymi celów, i stale mieć na uwadze, że nasza aparatura jest też potencjalnie aparaturą przeciwnika i stanie się łatwo aktualnie taką, jeżeli nie zdołamy temu zapobiec”.

Dyrektywa trzecia: skupić, czyli koncentrować, zarówno podmioty składowe walczącego zespołu, jak aparaturę, jak wreszcie czyny składające się na całość.

Autor powołuje się na znaną zasadę sztuki wojennej tj. zasadę skupienia wysiłków w rozstrzygającym miejscu i czasie. Zauważmy tu jednak za Kotarbińskim, że „(...) ogólne pojęcie koncentracji w sensie prakseologicznym, aktualne w ogólnej technice walki, nie jest bynajmniej stale związane z gromadzeniem tych lub innych ciał tuż obok siebie. Istotne jest tutaj tylko łączne skierowanie działań ku wspólnemu celowi, w poszczególnym przypadku - łączne skierowanie ku wspólnemu celowi działań współczesnych, czego z kolei poszczególną postacią stanowi łączne skierowanie ku wspólnemu celowi współczesnych działań podmiotów i składników aparatury skomasowanych obok siebie”.

Dyrektywa czwarta: obezwładnić przede wszystkim członów uzależniające zwalczanych całości, a więc narządy kierownicze ustroju (ustroju żywego, silniki maszyn, osoby kierownicze itp.).

Kotarbiński podkreśla, iż główną rolę spełnia zasada głosząca, że - negacja następstwa uzasadnia negację racji.

Dyrektywa ta, w skrócie określana jako zasada eliminowania głównych elementów ma bardzo duże znaczenie w walce zbrojnej. Skoro jednak obie strony uznawać ją będą w określonym czasie jako zasadniczą, wówczas każda z nich musi się liczyć z takim samym oddziaływaniem przeciwnika. Stąd też uzupełniającym członem rozpatrywanej dyrektywy (być może nawet odrębną dyrektywą) jest postulat zastępowalności, nakazujący niejako konieczność takiego działania, w którym każdy element będzie możliwy do zastąpienia.

Z pewnością będzie to zadanie trudne i to zarówno w organizacjach, jak i przedmiotach złożonych. Postulat ten wraz z czasowym rozwojem sztuki wojennej znajdował zastosowanie, a zakres jego wzrastał, choć do dziś nie wszystkie kwestie zostały w pełni rozstrzygnięte.

Dyrektywa piąta: stwarzać fakty dokonane. Dyrektywa ta, w pierwszym spojrzeniu wydająca się mało realna w walce zbrojnej, w rzeczywistości okazuje się w pełni funkcjonalna we wszystkich kontekstach walki. Ma ona zastosowanie również w dziedzinach niezwiązanych z walką. Jej istotę ujmuje T. Kotarbiński: Jest to zasada antycypacji, zalecająca wytwarzanie wcześniej, gdy to jest jeszcze względnie łatwe, takiego stanu rzeczy, który dzięki prawom następstwa zdarzeń samoczynnie doprowadzi później do stanu rzeczy będącego naszym celem w odniesieniu do owej chwili późniejszej, a którego osiągnięcie przez akcję na krótko przed ową chwilą byłoby względnie trudne".

Zgodzić się musimy z cytowanym autorem, iż ilekroć prawo następstwa zdarzeń ma bezwładnościowo-perserwacyjny charakter, tylekroć zasada antycypacji sprowadza się do zalecenia, by we wcześniejszej chwili, gdy to jest łatwiejsze, wytwarzać to, co przetrwa do chwili późniejszej, kiedy właśnie chcemy je mieć, a kiedy starać się o to byłoby trudniej. To właśnie stanowi podstawę dyrektywy faktów dokonanych, tak koniecznej często w walce zbrojnej. Należałoby zgodzić się z twierdzeniem: „Kto stworzył fakt dokonany, ten już tylko potrzebuje bronić swego, gdy przeciwnik musi nacierać, co jest na ogół kosztowniejsze od obrony, zwłaszcza jeżeli zajęta pozycja została dobrze umocniona”.

Dyrektywa szósta: kunktacji, czyli tzw. „gry na zwłokę”¹.

Dyrektywa ta stanowi w swej istocie poszczególny przypadek dyrektywy wyboru odpowiedniego miejsca i czasu, a jeszcze szczególnie, jak chce T. Kotarbiński, odpowiedniego układu wszelkich okoliczności, odpowiedniej sytuacji i takiego wyboru, by właśnie w tej, a nie innej sytuacji wszcząć np. ostateczne natarcie. Zgodzić się musimy z twierdzeniem, iż „(...) umiejętność

¹ *Kunktacja* - od łac. *cunctatio* - *onis*: ociągać się wahać, zwlekać; ale *cunctator* - to skłonny do ociągania się, namyślający się.

działania, a więc i walki, polega na właściwym (dogodnym) wyborze chwili odpowiedniego impulsu „(...) i częstokroć najroztropniej działa, kto się z wywarciem takiego impulsu nie tylko nie spieszy, lecz raczej maksymalnie z tym zwleka”. Bywają takie konieczności na ogół wtedy, kiedy - jak się mówi - czas działa na naszą korzyść, gdy np. siły przeciwnika w miarę czasu same słabną lub słabną w większym stopniu niż nasze albo, gdy procent przewagi początkowej naszej własnych sił, zrazu nikły, w miarę czasu wzrasta.

Dyrektywa siódma: grożenie przeciwnikowi.

Grożenie (metody grożenia) są (wg T. Kotarbińskiego) szczególnym przypadkiem zastosowania potencjalizacji, która polega na tym, „(...) że się osiąga swoje nie przez wykonanie danego działania, lecz przez stworzenie lub ukazanie jego możliwości (...) grożenie przeciwnikowi w walce polega właśnie na ukazaniu możliwości zadania ciosu. Zapowiedź wykonania czynności dla przeciwnika niekorzystnej na wypadek, jeżeli on sam nie wykona pewnej czynności dla siebie niekorzystnej, stanowi istotę zmuszania”. Ta dyrektywa, spełniała dotychczas (także w XX w.) wielką funkcję w strategii, ale także w teorii - w zakresie konstruowania doktryn militarnych państw lub grupy państw.

Przekonywujący wydaje się również podział uwypuklający groźbę rzeczywistą i fikcyjną. W charakterystyce tych ujęć posłużymy się znów słowami T. Kotarbińskiego: „W obu przypadkach fortel to na ogół ekonomiczny, gdyż grozi się na ogół stosunkowo tanim kosztem. W przypadku zagrożenia poparłego rzeczywistością możliwością wykonania czynu, którym grozimy, groźba wymaga zwykle mniejszego zużycia zasobów niż wykonanie owego czynu: np. zagrożenie zbombardowaniem bez porównania mniej zużywa zasobów grożącego niż sama akcja bombardowania. Zdarza się, że poszczególne państwo wywiera presję na sąsiada przez skupienie na jego granicy wojsk w pełni uzbrojonych i gotowych do inwazji. To działanie groźbą, a więc potencjalizacją w stosunku do agresji rzeczywistej. Kiedy indziej grożące państwo poprzestaje na jawnych przygotowaniach, które umożliwiają ewentualną koncentrację wojsk na granicy. To potencjalizacja niejako do kwadratu. Wreszcie, gdy zamiast faktycznie wzmóc fabrykację broni przysposabia się wytwórnice innych

towarów do ewentualnego szybkiego przestawienia ich na produkcję broni; dochodzi wówczas do skutku jeszcze bardziej wyśrubowana potencjalizacja. W przypadku groźby fikcyjnej też mniej ona zazwyczaj kosztuje grożącego niż ewentualny inny sposób, którego by musiał się chwycić, gdyby ona nie poskutkowała, niż np. użycie przemocy fizycznej wobec intruza, którego próbowaliśmy wypędzić straszakiem. Taka czy inna groźba ma przy tym tę zaletę z punktu widzenia ekonomiczności działań, że może być wielostronna: np. dać strzał z rewolweru można w danej chwili tylko w jednym określonym kierunku, gdy tymczasem zagrozić takim strzałem można jednocześnie w różnych kierunkach”.

W powyższym opisie zwrócić uwagę należy na jeszcze kilka, dość istotnych w naszym przekonaniu, kwestii. Stwarzanie zagrożeń w sensie praktycznym zmusza przeciwnika do zapobiegania tym zagrożeniom (przeciwstawienia się im) a w konsekwencji do decentralizacji sił i rozproszenia wysiłków. Jednocześnie jednak wpływać może na kwestie, leżące - co prawda - poza istotą prakseologii, ale jednak często wpływające na osiągnięcie celów. Chodzi tu o dekoncentrację psychiczną i zachwianie pewnością osobowości (ich zbioru) przeciwnika.

Dyrektywa ósma: *nieoczekiwanego zachowania, czyli wprowadzenia w błąd*.

W istocie rzeczy, w tej dyrektywie chodzi o to, co w języku potocznym, ale również w języku sztuki wojennej określamy zaskoczeniem. T. Kotarbiński twierdzi: „Zaskoczenie stanowi poszczególny przypadek wprowadzenia w błąd”. „Ważne jest w takim postępowaniu to, by przeciwnik nie znał z góry decyzji strony, która z nim walczy, nie wiedział, jakie są jej zamiary. (...) W interesie danej strony walczącej leży, by wiedzieć o przeciwniku jak najwięcej, by natomiast przeciwnik miał o naszych krokach i zamiarach wiadomości jak najbardziej skąpe i jak najbardziej bałamutne. Wtedy będzie się mogło samemu jak najlepiej zrationalizować własne plany, a przeciwnik będzie musiał popełniać błędy praktyczne”.

I tu należy zgodzić się z tezą, iż nieraz opłacać się będzie, właśnie dla zaskoczenia, odstąpić od racjonalnego w zasadzie toku działań wynikającego

z innych - dyrektyw walki. Zastosowanie nietypowych działań, nowych rodzajów broni, podejść pozornych (np. pozorne wycofanie się - ucieczka, pozorne uchylanie się od walki, itp.) może przynieść rezultaty decydujące o zwycięstwie.

3. UCZESTNICY WALKI ZBROJNEJ

Międzynarodowe uregulowania dotyczące walki zbrojnej obejmują nie tylko bezpośrednich uczestników walki zbrojnej, ale również wszystkie osoby znajdujące się na obszarach objętych zbrojnymi działaniami wojennymi. W tym kontekście wyróżnia się:

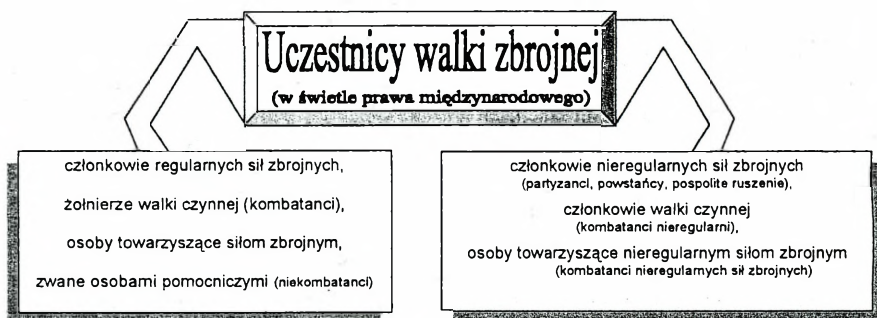
- a) uczestników walki zbrojnej;
- b) osoby pozbawione praw uczestnika walki zbrojnej (szpiegzy, sabotażyści, najemnicy, dezterterzy);
- c) osoby wyeliminowane z walki zbrojnej (ranni, chorzy, rozbitkowie, jeńcy);
- d) osoby nie uczestniczące w walce zbrojnej (ludność cywilna);
- e) osoby neutralne wobec walki zbrojnej (członkowie misji humanitarnych, pokojowych, dyplomatycznych, obserwacyjnych, kontrolnych, osoby prywatne państw neutralnych).

Uczestnicy walki zbrojnej (Rys.3) w świetle prawa międzynarodowego to:

- członkowie regularnych sił zbrojnych, żołnierze walki czynnej (kombatanci), osoby towarzyszące siłom zbrojnym, zwane również osobami pomocniczymi (niekombatanci);
- członkowie nieregularnych sił zbrojnych (partyzanci, powstańcy, pospolite ruszenie): członkowie walki czynnej (kombatanci nieregularni), osoby towarzyszące nieregularnym siłom zbrojnym (kombatanci nieregularnych sił zbrojnych).

Z punktu widzenia prawa bardzo ważne znaczenie ma podział na żołnierzy walki czynnej (kombatantów) i niekombatantów. Żołnierze walki czynnej mają prawo prowadzenia działań bojowych, zarówno ofensywnych jak i defensywnych. Nie ponoszą oni żadnej odpowiedzialności za szkody wyrządzone w toku działań zbrojnych, jeżeli przestrzegają zasad międzynarodowego prawa

wojennego. Do kategorii żołnierzy walki czynnej zalicza się żołnierzy poszczególnych rodzajów wojsk i służb, z wyjątkiem żołnierzy niektórych służb specjalnych. Żołnierze walki czynnej po obu stronach wojujących mogą walczyć zarówno w oddziałach zwartych, jak i w rozproszeniu, pojedynczo, pod warunkiem, że działają w umundurowaniu własnych wojsk (a dywersanci mają wyodrębniony uniform lub znak rozpoznawczy).



Rys. 3. Uczestnicy walki zbrojnej w świetle prawa międzynarodowego

Wśród żołnierzy walki czynnej szczególne miejsce oraz nadzwyczajne uprawnienia przysługują parlamentarzystom i osobom im towarzyszącym, które wysyłane są do nieprzyjacielskich wojsk w celu prowadzenia negocjacji, do czego powinni posiadać pisemne upoważnienie od dowódcy wysyłającego ich. Parlamentarzyści używają białej flagi i mogą im towarzyszyć chorąży, tłumacz, trębacz i dobosz. Korzystają oni z przywileju nietykalności osobistej.

Wszyscy żołnierze walki czynnej powinni być zaopatrzeni w znak tożsamości (żeton tożsamości) lub legitymację, chociaż równoznaczne z tym jest działanie żołnierza w umundurowaniu i podleganie rozkazom wojskowym.

Odmianą rolę spełniają osoby towarzyszące siłom zbrojnym na wojnie. Są to przede wszystkim żołnierze jak i osoby cywilne stanowiące personel zabezpieczające funkcjonowanie walczących oddziałów, przede wszystkim; sanitarny, logistyczny, wymiaru sprawiedliwości, administracji i duszpasterstwa. Osoby wyżej wymienione jako niekombatanci nie biorą bezpośrednio udziału w walce. Wszyscy niekombatanci powinni posiadać karty tożsamości, a karty

personelu sanitarnego dodatkowo powinny być wyróżnione znakiem Czerwonego Krzyża lub Czerwonego Półksiężycy.

Normy prawa międzynarodowego szczegółowo regulują uprawnienia poszczególnych uczestników walki zbrojnej, a także jednoznacznie definiują czyny, które stanowią przestępstwa i zbrodnie wojenne. Dla ilustracji ich charakteru warto wymienić niektóre czyny mające takie kwalifikacje prawne:

- umyślne zabójstwo;
 - torturowanie lub nieludzkie traktowanie;
 - umyślne sprawianie cierpień albo ciężkich uszkodzeń ciała lub zdrowia;
 - niszczenie lub przywłaszczanie sobie mienia...;
 - pozbawienie (jeńca lub osoby cywilnej) prawa bezstronnego sądenia;
 - zmuszanie (jeńca lub osoby cywilnej) do służby w siłach zbrojnych państwa nieprzyjacielskiego;
 - branie zakładników;
 - czynienie ludności cywilnej przedmiotem ataku;
 - podejmowanie ataku bez rozróżnienia, dotyczącego ludność cywilną lub dobra o cywilnym charakterze;
 - czynienie celem ataku miejsc nie bronionych lub stref zdemilitaryzowanych;
 - czynienie celem ataku osoby, o której wiadomo, że jest niezdolna do walki.
- Do ramowego katalogu występów wojennych należy m.in.;
- używanie trucizny lub broni zatrutej albo broni chemicznej oraz bakteriologicznej;
 - ogłaszanie, że nikomu nie będzie darowane życie lub wydawanie rozkazu, by nikogo nie zostawiać przy życiu, albo prowadzenie walki w taki sposób;
 - używanie broni, pocisków lub środków mogących spowodować zbyteczne cierpienia.

Normy prawa międzynarodowego wykazują, że zjawiska walki zbrojnej nie można rozpatrywać w izolacji, tylko w kategoriach czysto militarnych. Powyższe reguły i postanowienia warto porównać z podziałem uczestników walki stosowanym w praktyce dowodzenia, gdzie wyróżniane są najczęściej systemy: dowodzenia, rażenia (niszczenia) i zabezpieczenia.

W Siłach Zbrojnych Stanów Zjednoczonych dla potrzeb automatyzacji procesów dowodzenia wyróżnione zostały następujące obszary funkcjonalne pola walki (Battlefield Functional Area): manewr, wsparcie ogniowe, obrona powietrzna, rozpoznanie i WRE oraz logistyka.

Z kolei w ATP - 35(B) zastosowany został podział na siły: walczące (j.ang. - Combat Forces), wsparcia bojowego (j.ang. - Combat Support Forces) i przeznaczone do wsparcia logistycznego (j.ang. - Combat Service Support).

Przedstawione podziały wskazują na ścisły związek funkcji (zadań) realizowanych na polu walki ze strukturą sił zbrojnych. Wymaganie to jest jednym z istotnych założeń budowy wojskowych struktur organizacyjnych, choć nie zawsze w praktyce w pełni respektowane. Podkreślić należy, w świetle przepisów prawa, istotne również znaczenie rodzaju wykonywanych zadań przez poszczególne rodzaje wojsk na polu walki. Do podziału na żołnierzy walki czynnej, żołnierzy (kombatantów) i osoby towarzyszące (niekombatantów) przystaje ogólny podział na:

- siły do zadań stricte bojowych;
- siły przeznaczone do innych zadań na polu walki.

W świetle powyższego podziału wyraźnie trzeba wskazać na struktury o ściśle bojowym przeznaczeniu. W wojskach lądowych tym szczeblem dowodzenia jest pododdział, który zwykle wyposażony jest w jednolity rodzaj środków walki, np.: czołgi, bojowe wozy piechoty, działa, wyrzutnie raketowe, itp. oraz przeznaczony jest do konkretnych zadań bojowych.

Przedstawione zagadnienia organizacji sił zbrojnych skonfrontowane zostały z prawnymi zasadami regulującymi ich zastosowanie w walce zbrojnej, służyły one przede wszystkim wykazaniu i uzasadnieniu, że aktywnymi uczestnikami walki zbrojnej są żołnierze, tj. uzbrojeni, umundurowani ludzie. Główna rola wśród uczestników walki zbrojnej, przypada tym formacjom wojskowym, które przeznaczone do realizacji funkcji ściśle bojowych tzn. do bezpośredniego prowadzenia walki, jednak o ostatecznym zwycięstwie decyduje wspólny wysiłek wszystkich struktur organizacyjnych sił zbrojnych. Warunkiem powodzenia w walce zbrojnej jest współcześnie przede wszystkim logistyka,

bez której praktycznie niemożliwe są jakiegokolwiek działania bojowe. Prawdziwość tego stwierdzenia pokazuje również zależność wyników walki zbrojnej od warunków, jakie powinny być zapewnione dla uzyskania zwycięstwa. Podstawy ekonomiczne to niezbędny warunek organizacji sił zbrojnych, a także efektywnego ich funkcjonowania w okresie pokoju, a przede wszystkim podczas wojny.

Uczestnicy walki zbrojnej to przede wszystkim żołnierze, członkowie sił zbrojnych, natomiast uczestnikami wojny są wszyscy obywatele wrogich państw (w tym również żołnierze). W świetle tego determinantu, jakim jest uczestnictwo, wyraźnie widać istotne różnice pomiędzy kategorią walki zbrojnej i wojny, a także ich współzależność. Zjawisko wojny jest zjawiskiem dużo szerszym, stąd walkę zbrojną można rozpatrywać tylko na jej tle.

4. FORMY WALKI ZBROJNEJ

Na formę działania zorganizowanego składają się trzy elementy: podmiot działania, miejsce i czas działania. Te elementy, określane jako tzw. „czynniki operacyjne” mają również zastosowanie w walce zbrojnej. Są to określone siły, obszar (miejsce, przestrzeń) i czas walki.

Najprostszą i najstarszą formą walki zbrojnej jest pojedynek. W tej formie po obu stronach stają do starcia pojedynczy, uzbrojeni żołnierze (wojownicy). W starożytności pojedynek wodzów był stosowany jako sposób rozstrzygnięcia bitwy, w której obie strony nie uzyskały zdecydowanej przewagi.

Pojedynek do czasów współczesnych w „czystej formie” przetrwał w postaci tzw. „pojedyнку honorowego”, którego zasady opisane są min. w „Kodeksie Honorowym” Bożewicza. Natomiast na współczesnym polu walki pojedynki również mają zastosowanie, szczególnie w przypadku pojedynczych, nowoczesnych i zintegrowanych środków walki, np. czołgów, bojowych wozów piechoty, śmigłowców i samolotów bojowych.

Pojedynki, podobnie jak i bardziej złożone formy walki zbrojnej, tak jak potyczki i boje charakteryzują się stosunkowo małymi wymaganiami w zakresie miejsca (przestrzeni) potrzebnego do ich prowadzenia. Również czas

trwania jest dość krótki, w przypadku pojedynku są to minuty, a potyczki i boje zwykle toczone są w okresie od kilkunastu minut do kilku godzin maksymalnie.

Zasadniczą formą walki zbrojnej była przez długi okres bitwa. Kategoria ta praktycznie do czasów współczesnych była utożsamiana z walką zbrojną. Tak między innymi postrzegał bitwę Carl von Clausewitz. Bitwa początkowo miała wymiar taktyczny. Znaczenie strategiczne przypisywano tzw. bitwie walnej. Sprowadzenie przez Clausewitza walki zbrojnej do bitwy wyjaśnia w dużym stopniu tytuł jego dzieła „O wojnie”, które w dzisiejszych kategoriach należałoby raczej postrzegać jako znakomity traktat o walce zbrojnej².

Utrzymujący się przez wieki stosunkowo mały zasięg rażenia środków walki powodował, że do czasów współczesnych przestrzeń, na której toczono bitwy była również niewielka.

Pole bitwy (j. ang. battle area) od czasów bitwy pod Grunwaldem do okresu wojen Napoleońskich niewiele się rozszerzyło. Wystarczy zestawić następujące liczby: 60 tys. ludzi, w tym 50 tys. jazdy uczestniczących w bitwie pod Grunwaldem walczyło na obszarze około 30 km² (5x6 km). Rozegrana 400 lat później bitwa pod Borodino toczyła się na takim samym obszarze, a znajdowało się w niej ponad 120 tys. żołnierzy każdej ze stron.

W okresie wojen Napoleońskich wszelkie działania wojsk niezwiązane bezpośrednio z bitwą tj. z walką zbrojną znajdowały się w sferze zainteresowania strategii. W tej dziedzinie szereg fundamentalnych kategorii sformułował między innymi Henri Jomini. Zachowały one w dużym stopniu, aktualność, np. linie operacyjne, baza operacyjna itp. Również w tym okresie zaczęto postrzegać zjawiska towarzyszące walce zbrojnej szerzej, bitwę wiązano ściśle z manewrem wojsk. Dostrzegano istotne związki pomiędzy różnymi formami działań wojsk. Świadczą również o tym także prace Jominiego, który wskazuje przede wszystkim na potrzebę umiejętnego „operowania” posiadanymi siłami na teatrze działań wojennych. Do języka wojskowego „operacja” trafiła za sprawą austriackiego generała R. Montecuccoli, który posługiwał się tym ter-

² Szerzej na ten temat - B. Szulc, J. Zieliński, W. Sadowski: *Prawa i reguły walki zbrojnej*, Warszawa 1997.

minem w opracowaniu dotyczącym zasad sztuki wojennej wydanym w 1664 roku. Używali go później H. Lloyd i H. Bullow. Pojęcie operacji było dobrze znane pod koniec XIX wieku, lecz rozumiano je bardzo różnie. Między innymi w rosyjskiej encyklopedii nauk wojskowych i morskich z 1891 roku stwierdza się, że każda wojna składa się z jednej lub kilku kampanii, a każda kampania – z jednej lub kilku operacji, stanowiącej zamkniętą całość od rozwinięcia strategicznego armii aż do ostatecznego rozstrzygnięcia w zwycięskiej bitwie.

Forma walki zbrojnej, jako operacja, powstała niejako obiektywnie w wyniku „rozszerzenia” pola walki z powodu dynamicznego rozwoju środków walki, przede wszystkim broni maszynowej oraz czołgów, a także postępu w zastosowaniu lotnictwa. Operacja objęła bitwy, boje i inne formy bezpośredniego starcia stron oraz formy działań, które nie polegają na bezpośredniej walce, lecz są jej podporządkowane (zintegrowane). Pojawienie się operacji, jako formy walki zbrojnej, zapoczątkowało rozwój nowej części składowej sztuki wojennej – sztuki operacyjnej, którą najwcześniej formalnie przyjęto i rozwijano w Związku Radzieckim w latach dwudziestych. W Polsce okresu międzywojennego termin „operacja” był dość szeroko używany, co znalazło między innymi odbicie w postaci hasła zawartego w Encyklopedii Wojskowej pod redakcją mjr Ottona Laskowskiego.

Należy podkreślić ścisły związek form i treści kategorii taktycznych takich jak boje, bitwy z kategoriami operacji i sztuki operacyjnej. Nie bez racji sztukę operacyjną określano swego czasu mianem „wyższej taktyki”, stąd wiele pojęć o charakterze taktycznym zostało zaadaptowanych do sfery operacyjnej, np. zdolność i gotowość bojowa, potencjał bojowy itp. Również wiele pojęć o charakterze operacyjnym zostało przeniesione na grunt taktyki. Pomiedzy taktyką a sztuką operacyjną istnieją różnice, są to jednak bardzo subtelne różnice. Przedmioty zainteresowania sztuki operacyjnej i taktyki są zbieżne. Jest nim obszar walki zbrojnej.

Operacja jest złożoną formą walki zbrojnej. Jej wymiar czasowo - przestrzenny określa się, przez tzw. rozmach operacji. Formy walki zbrojnej i ilu-

stracę rozmachu różnych operacji realizowanych przez określone komponenty sił zbrojnych przedstawia tabela 1.

Najbardziej złożoną i jednocześnie najwyższą formą walki zbrojnej jest kampania. W odróżnieniu od operacji jest to zjawisko bardzo stare, zapoczątkowane już w starożytności. Szczególnie znane są kampanie wojenne takich wodzów jak Aleksander Macedoński i Hannibal, a w czasach nowożytnych kampanie Napoleona. Kampania w przeszłości obejmowała dłuższy okres prowadzenia zbrojnych działań wojennych, pod jednym zwykle dowództwem dla osiągnięcia określonego celu strategicznego na teatrze działań wojennych. Składała się z bitew i innych i innych rodzajów działań wojsk połączonych zamiarem naczelnego dowódcy na teatrze.

Współcześnie kampania (wyprawa wojenna) to całokształt operacji strategicznych przeprowadzonych zgodnie z zamiarem naczelnego dowództwa i kierowanych przez nie dla osiągnięcia określonego celu strategicznego (pośredniego wojny). Czas trwania kampanii to zwykle okres kilku miesięcy, znane są kampanie letnie, zimowe w okresie II wojny światowej.

Kampanią we współczesnych warunkach była na przykład wojna w Zatoce Perskiej w 1991 r., która składała się z dwóch głównych operacji: „Pustynna Tarcza” i „Pustynna Burza”. Analiza historyczna kampanii jako formy walki zbrojnej jednoznacznie wskazuje, że miejsce bitwy jako jej podstawowego komponentu zajęła współcześnie operacja. Podkreślić przy tym należy, że podobnie jak dawniej cel kampanii mógł być osiągnięty w jednej bitwie, tak obecnie być osiągnięty poprzez pomyślne wykonanie jednej operacji. Z tego też względu operację uznać można za podstawową, złożoną formę walki zbrojnej. Nie trzeba również, jak można sądzić, nikogo przekonywać, że współcześnie operacja jest zjawiskiem dwustronnym i nie można jej rozpatrywać bez przeciwnika.

Tabela 1. Uczestnicy walki zbrojnej w świetle prawa międzynarodowego

Forma	Czynniki operacyjne (rozmach działań)*		
	SILY	CZAS	OBSZAR
POJEDYNEK	Pojedynczy żołnierz	od kilku do kilkunastu minut	„ubita ziemia”: odległość od kilkunastu do kilkuset metrów
POTYCZKA	Pododdział	od kilkadziesiątu minut do kilku godzin	<u>pas (rejon) działań taktycznych:</u> szer. do 3 km gł. do 5 km
BÓJ	Oddział	od kilku do kilkunastu godzin	<u>pas (rejon) działań taktycznych:</u> szer. 10-15 km gł. 10-15 km
BITWA	Związek taktyczny (wyższy związek taktyczny)	1 – 2 dni	„pole bitwy”, <u>przednia strefa działań bojowych:</u> szer. 30-80 km gł. 50-100 km
OPERACJA	Związek operacyjny	2 – 3 dni	<u>obszar operacji:</u> szer. do 100 km gł. 100-150 km
	Wyższy związek operacyjny	około tygodnia	<u>strefa działań bojowych:</u> szer. ok. 500 km gł. do 1000 km
	Kilka wyższych związków operacyjnych RSZ	do kilku tygodni	<u>Teatr operacji (strefa działań bojowych i komunikacji):</u> szer. ok. 1000 km gł. do kilku tys. km
KAMPANIA	Kilka wyższych związków operacyjnych różnych RSZ	do kilku miesięcy	<u>Teatr działań wojennych:</u> szer. kilka tys. km gł. kilka tys. km

* Podane wielkości mają charakter szacunkowy i służą jedynie jako ilustracja zjawiska „rozszerzenia” pola walki.

4. CZŁOWIEK W WALCE ZBROJNEJ

W każdym konflikcie najważniejszą rolę odgrywał i nadal odgrywa człowiek. Ze swą wiedzą, doświadczeniem, gotowością do sprostania wszystkim wyzwaniom, jakie niesie za sobą pole walki. Tylko skuteczny dowódca będzie potrafił wszystkie konieczne do prawidłowego funkcjonowania atrybuty, tak w

czasie pokoju, kryzysu jak i wojny, w relacjach odpowiadających możliwościom ekonomicznym państwa, odpowiednio dobierając proporcje pomiędzy operacyjnymi wyznacznikami działań, połączonymi w spójny system poprzez posiadanie, uzyskiwanie i wykorzystywanie informacji w działaniach, przeistoczyć w determinanty osiągnięcia powodzenia w walce zbrojnej.

Wybitny francuski teoretyk sztuki wojennej, propagator patrzenia na walkę zbrojną z punktu widzenia człowieka, Ardant du Picq, doceniając rolę człowieka w określaniu czynników powodzenia w walce zbrojnej stwierdził: „(...) ostatecznym zadaniem wojska jest walka, a człowiek jest jej głównym narzędziem, nie znając dokładnie głównego narzędzia walki, to jest człowieka i stanu jego ducha w rozstrzygającym momencie walki, nie możemy mu dać dobrego ustroju ani organizacji, wytworzyć karności, ani wreszcie określić zasad taktyki, które to sprawy łączą się ze sobą jak palce jednej ręki”. Pomimo, że od tej wypowiedzi minęło już wiele lat postawiona teza nie straciła współcześnie nic ze swej aktualności.

Polscy dowódcy kierowali się niezmienną zasadą, polegającą na osiągnięciu celu walki lub bitwy przy minimalnych stratach własnych. Troska o życie żołnierza, oszczędne nim szafowanie dominowały w każdym zbrojnym działaniu. Dlatego też od najwcześniejszych lat historii Polski rozwijano i doskonalono nieustannie polską sztukę wojenną i polską myśl wojskową. Marszałek Józef Piłsudski twierdził, że: *Zwycięstwo w $\frac{3}{4}$ zależy od siły i postawy moralnej wojska i społeczeństwa, a w $\frac{1}{4}$ od przygotowania pod względem technicznym.*

Z. Galewski uznaje, że walka zbrojna narzuca określone potrzeby w dziedzinie przygotowania stanów osobowych. Do podstawowych wymagań w tym zakresie zalicza:

- ✓ wysoki poziom przygotowania ogólnego żołnierzy;
- ✓ dobre przygotowanie politechniczne;
- ✓ tężyznę fizyczną, dużą wytrzymałość na trudy ciągłych i prowadzonych z ogromnym natężeniem działań bojowych;
- ✓ odporność psychiczną żołnierzy;

✓ umiejętności organizatorskie i teoretyczne kadry oraz praktyczną znajomość zagadnień organizacji i zarządzania.

Rozpatrywanie znaczenia czynnika ludzkiego w osiągnięciu powodzenia w walce zbrojnej jest wartością uniwersalną. Oznacza to, że jego rozpatrywanie nie wymusza przywiązywania się do konkretnego szczebla dowodzenia.

Powszechnie wiadomo, że aby skutecznie dowodzić, trzeba umieć właściwie oceniać zachowania podwładnych, ułożyć sobie z nimi partnerskie stosunki, rezygnując z nadmiernego eksponowania zewnętrznych, formalnych symboli władzy, na rzecz przewodzenia. Partnerstwo jest najistotniejszym czynnikiem rzeczywistej integracji w realizacji zadań walki zbrojnej. Najbardziej psychologicznymi funkcjami dowodzenia są: pobudzanie i motywowanie.

Dowodzenie w czasie wojny jest oddziaływaniem na podwładnych w celu przygotowania ich do walki, utrzymania w zdolności bojowej, także poprzez kształtowanie pożądanego poziomu moralnego i psychicznej odporności, ukierunkowanie na wykonywanie zadań bojowych, oddziaływanie w czasie prowadzenia walki i po jej zakończeniu.

Analizując zachowania podwładnego, dowódca powinien uwzględnić wpływ sytuacji na jego zachowania. Oczywisty jest fakt, że każda sytuacja jest jedyna w swoim rodzaju. Zachowania podwładnych stanowią natomiast wypadkową wielu czynników.

Bardzo często sukcesów w dowodzeniu upatruje się w uwarunkowaniach zewnętrznych (sytuacyjnych), rzadziej w uwarunkowaniach i walorach osobowościowych dowódcy i podwładnych. Zauważyć należy, że dowódca może w pewnych granicach modyfikować warunki wyznaczające sytuacje, w jakich znajdują się żołnierze. Modyfikacje te dotyczyć mogą: rodzaju zadań i stopnia ich trudności, czasu wykonywania zadań, przyznawania podwładnym uprawnień i zakresu swobody.

Z dowodzeniem nierozłącznie związane jest pojęcie „ryzyka”. Sukces w walce jest niewyobrażalny bez jego podjęcia. Jednak dowódca powinien działać w strefie dopuszczalnego ryzyka, biorąc pod uwagę liczne, różnorodne, a jednocześnie konkretne uwarunkowania. Trafie ujął to K. Nożko stwierdzając,

że na krytykę i karę zasługuje nie ten dowódca, który dążąc do pokonania przeciwnika nie osiągnął celu, lecz ten, który bojąc się ryzyka i odpowiedzialności, asekuracyjnie przyjął postawę beczynną, nie wykorzystał potencjalnych możliwości osiągnięcia przewagi i powodzenia.

Jednym z podstawowych celów badań odnoszących się do walki zbrojnej jest określenie tego, co może nastąpić w toku ewentualnych działań. Analiza doświadczeń historycznych prowadzi do konkluzji, że niezwykle rzadko rzeczywisty obraz pola walki odpowiadał założeniom przyjętym przed jej rozpoczęciem. Wśród prognoz dokonywanych w sferze wojskowej, trudności sprawiają te, których celem jest określenie prawdopodobnych reakcji psychicznych i zachowań żołnierzy w warunkach walki. Wraz z wprowadzaniem na wyposażenie sił zbrojnych coraz doskonalszych środków walki trudności te zwiększają się jeszcze bardziej.

Reakcje człowieka na sytuacje trudne (a do takich należy niewątpliwie zaliczyć uczestnictwo w walce zbrojnej) określa się tradycyjnie terminem „stres”. Działania żołnierzy w warunkach stresu mogą przyjąć postać dwukierunkową. Z jednej strony, stres o stosunkowo niewielkiej intensywności i krótkotrwały prowadzi zwykle do poprawy jakości działania żołnierzy. Jednak w miarę wzrostu jego natężenia i wyczerpywania się możliwości przystosowawczych, należy liczyć się z coraz częstszym występowaniem niepożądanych zachowań i reakcji psychicznych. W skrajnych przypadkach zaburzenia te mogą osiągać poziom uniemożliwiający realizację nawet stosunkowo prostych zadań. Z tego typu zjawiskami należy się liczyć, trzeba je przewidywać, a także umieć im przeciwdziałać, choć jest to niebywale trudne.

Najbardziej ogólnie niekorzystne reakcje psychiczne i zachowania można ująć umownie w dwie grupy:

- ✓ występujące przede wszystkim u pojedynczych żołnierzy;
- ✓ obejmujące większe lub mniejsze zbiorowości.

Dla pierwszej grupy typową reakcją na zagrożenie jest niewątpliwie strach oraz różne postacie lęku. Dotyczy to także syndromu niekorzystnych zaburzeń fizjologicznych i psychicznych pod wpływem długotrwałej aktywności

w sytuacji zagrożenia, określanego od czasu drugiej wojny światowej terminem zespołu wyczerpania walką (ZWW).

Typową grupową reakcją na stresujące czynniki pola walki może być panika. Przesłanki jej wybuchu mogą mieć podłoże:

- ✓ fizyczne (głód, wyczerpanie, masowe straty sanitarne);
- ✓ emocjonalne (prawdziwe lub urojone niebezpieczeństwo, poczucie odosobnienia i towarzyszący mu niepokój);
- ✓ związane z jakością wojska (złe dowodzenie, wadliwe funkcjonowanie logistyki, spadek morale i dyscypliny);
- ✓ sytuacyjne (skupienie dużych zespołów na niewielkiej powierzchni, ograniczona widoczność, zaskoczenie, itp.).

Choć stres spełnia często w walce zbrojnej także rolę pozytywną, mobilizując żołnierzy do zwiększonego wysiłku i ofiarności, należy jednak pamiętać o jego destrukcyjnych skutkach. Sprawność działania w sytuacjach ekstremalnych, wytrzymałość na przedłużające się oddziaływanie stresu, a także sprawna regeneracja sił fizycznych i psychicznych żołnierzy określają główne cele i wynikające z nich zadania psychologicznego przygotowania żołnierzy do walki zbrojnej. Wśród nich wymieniane jest zwłaszcza kształtowanie:

- ✓ psychicznej gotowości do udziału w walce zbrojnej;
- ✓ przekonań oraz motywacji, zapewniających ofiarne wypełnianie obowiązków;
- ✓ odporności psychicznej na zagrożenia i trudności charakterystyczne dla walki zbrojnej;
- ✓ wyobrażeń żołnierzy, adekwatnych do aktualnego stanu wiedzy o charakterze ewentualnego konfliktu i udziału w nim;
- ✓ dyspozycji i umiejętności, połączonych z punktu widzenia celów walki.

Cechą charakterystyczną kształtowania czynników psychologicznych uczestników walki zbrojnej jest fakt, że ich kształtowanie jest procesem długotrwałym, realizowanym w praktyce tylko w warunkach pokojowych poprzez:

- ✓ kształcenie obywatelskie oraz pracę informacyjno – wychowawczą;
- ✓ szkolenie bojowe, techniczne i ogólnowojskowe;

✓ koszarowy tryb życia.

Człowiek oprócz tego, że może funkcjonować na polu walki jako podmiot walki zbrojnej i środek jej realizacji, to może też występować w przedmiotowym aspekcie ludzkiego czynnika walki zbrojnej. Może on występować jako obiekt oddziaływania zbrojnego, jako jednostka o określonym stopniu wrażliwości i podatności na oddziaływanie zbrojne, a szczególnie na oddziaływanie propagandowe. Dlatego realność procesu szkolenia pozwoli uniknąć tych zagrożeń, a odporność psychiczna żołnierzy jest jedną z głównych miar potencjału bojowego wojsk.

Reasumując, można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że człowiek na współczesnym polu walki może występować zarówno jako podmiot i środek, jak również jako przedmiot walki zbrojnej. A walory, ludzki oraz sposób ich wykorzystania decydują - obok przewagi materialnej - o powodzeniu i zwycięstwie w walce zbrojnej.

LITERATURA

- Balcerowicz B., (red.) i inni, Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996.
- Cendrowski J., Swebocki S., Psychologia walki i dowodzenia, Wydawnictwo MON Warszawa 1977.
- Dyrda M., Sprawowanie funkcji dowódczych w czasie pokoju i wojny W: Psychologia dowodzenia, część I, AON Warszawa 1995.
- Galewski Z., Czynniki powodzenia we współczesnej walce. Warszawa 1986.
- Kanarski L., Ograniczanie negatywnych psychospołecznych skutków walki zbrojnej W; Psychologia dowodzenia, część III, AON Warszawa 1997.
- Kotarbiński T., Traktat o dobrej robocie, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1965.
- Koziej St., Teoria sztuki wojennej, wyd. Bellona, Warszawa 1993.
- Mała Encyklopedia Wojskowa, Warszawa 1970, t.II
- Nożko K., Maksymy, sentencje i myśli refleksyjne, Warszawa 1993.
- Nożko K., Sztuka tworzenia przewagi w systemie obronnym RP, Bellona Warszawa 1994.
- Nożko K., Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa 1973.
- Picq A. du, Studium o walce, Wojskowy Instytut Naukowo - Wydawniczy, Warszawa 1927.
- Piekarski H., Analiza pojęcia i zakresu sztuki wojennej oraz jej praw i zasad [Aneks 3 w:] M. Krauze (red.), Teoria sztuki wojennej w kontekście teorii naukowych, AON Warszawa 1996.
- Rokicki B., Wybrane problemy psychologicznego przygotowania żołnierzy do działania na potencjalnym polu walki, AON Warszawa 1991.
- Sadowski S., Wyznaczniki klasyfikacyjne w sztuce operacyjnej, AON Warszawa 1999.
- Sawkin W., Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki, Warszawa 1974.
- Szulc B. Walka zbrojna w kontekście ogólnej teorii walki i teorii konfliktów „Walka zbrojna -1”, Warszawa 1996.
- Szulc B., Zieliński j., Sadowski S., Prawa i reguły walki zbrojnej „Walka zbrojna-2”, Warszawa 1997.

Tomaszewski T. (red.), Psychologia, PWN Warszawa 1975.

Zieliński J., Zasady sztuki wojennej. Operacyjne aspekty, Warszawa 1994.

Żuk A., Filozofia walki, Lublin 1996.

